

## POŚCIG ZA NIETRZEŻWYM POSZUKIWANYM

Data publikacji 06.06.2022

**W ubiegły piątek policjanci chełmskiej drogówki w Horodyszczu zatrzymali nietrzeźwego 34 latka z gminy Chełm, który poszukiwany był przez Policję oraz miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Oprócz tego dzielnicowi zatrzymali nietrzeźwą „parę”, która na przemian prowadziła audi. 39-letnia kobieta zatrzymała się na słupku parkingowym. Również w niedzielę funkcjonariusze zatrzymali dwóch nieodpowiedzialnych kierowców. W miejscowości Husynne 53-letni mężczyzna prowadził samochód marki Peugeot mając ponad 2 promile w organizmie. Natomiast w Majdanie Pławanickim 46-latek „wydmuchał” niecałe 2,5 promila. Wszyscy odpowiadzą przed sądem.**

W ubiegły piątek funkcjonariusze chełmskiej drogówki po pościgu zatrzymali mężczyznę, który pomimo wydawanych sygnałów nie wykonał polecenia i uciekł. Pościg radiowozem trwał na odcinku około 6 kilometrów, a następnie mężczyzna wysiadł z auta i pieszo kontynuował ucieczkę. Po około poł kilometrowym biegu policjanci zatrzymali 34-latka. Jak się okazało mężczyzna poszukiwany był do odbycia 281 dni kary pozbawienia wolności oraz na swoim koncie posiadał aktualny zakaz prowadzenia pojazdów.

Dzielnicowi wspólnie z policjantami Ruchu Drogowego zatrzymali nietrzeźwą „parę”, która na przemian prowadziła audi. 31-latek z Chełma zatrzymał się na parkingu po czym za kierownicę usiadła 39-latka z Chełma. Jej podróż nie trwała długo ponieważ za chwilę zatrzymała się na słupku parkingowym. Mężczyzna wydmuchał ponad 2 promile, a jego partnerka 2,5 promila.

Kolejnym nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 46-latek z gminy Kamień, który w niedzielę wsiadł za kierownicę alfy. Dalszą jazdę uniemożliwił mu betonowy słup energetyczny, w który uderzył. Zdarzenie miało miejsce w niedzielę w Majdanie Pławanickim.

W miejscowości Husynne dzięki reakcji świadka udało się wyeliminować kolejnego nietrzeźwego uczestnika ruchu drogowego. 53-letni mężczyzna mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu prowadził samochód marki Peugeot. Wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Teraz za swoje zachowanie odpowiadzą przed sądem.

starszy sierżant Angelika Głąb-Kunysz